

Ernest Magda

Uniwersytet Zielonogórski
ernest.magda@wp.pl

Idea *community policing* w pracy polskiej Policji

STRESZCZENIE

Artykuł *Idea community policing w pracy polskiej Policji* dotyczy zasad współpracy Policji ze społecznością lokalną, sposobów wdrożenia filozofii *community policing* jako warunku skuteczniejszej realizacji prewencyjnej oraz edukacyjno-wychowawczej funkcji Policji.

Słowa kluczowe: Policja, *community policing*, edukacja, społeczność lokalna, prewencja.

Wstęp

Zmiany ustroju i stosunków społeczno-gospodarczych, które dokonały się w Polsce po roku 1989, wywarły wpływ na jakość funkcjonowania kluczowych instytucji w państwie, w tym Policji. O ile funkcje i zadania Policji nie uległy radykalnej zmianie, to zmieniła się filozofia ich realizacji. Przejście od aktywności reaktywnej do proaktywnej jest procesem opartym na założeniach koncepcji *community policing*, w której akcentuje się partnerstwo różnorodnych sił społecznych i potencjałów lokalnych na rzecz bezpieczeństwa jako dobra wspólnego. W nowym łańdzu ustrojowym Policja przejęła rolę animatora oddolnych inicjatyw na rzecz bezpieczeństwa. Otwarcie na problemy społeczne, wykraczające poza represyjną reakcję na wykroczenia i przestępstwa, przysporzyło Policji sprzymierzeńców w realizacji ustawowych zadań. „Ocieplenie” wizerunku Policji spowodowało ciągle rosnące zainteresowanie młodych ludzi wstąpieniem do tejże formacji przy jednoczesnym wzroście zaangażowania w zróżnicowane inicjatywy obywatelskie osób, które wcześniej identyfikowały problematykę bezpieczeństwa jako wyłączną domenę Policji.

Współcześnie polska Policja realizuje zadania własne poprzez oddolne rozwiązywanie załączków problemu, zanim eskaluje on w akcji społecznie destrukcyjnej. Poza instrumentami prawnymi o charakterze represyjnym funkcjonariusze coraz częściej wykorzystują w swojej pracy dorobek nauk społecznych. O ile socjologia Policji jest faktem naukowo uznanym, to pedagogizacja działalności w zakresie bezpieczeństwa – a szczególnie w obrębie profilaktyki, edukacji i wychowania – wymaga empirycznej eksploracji.

Koncepcja *community policing*

„Zapobieganie” i „zwalczanie” to terminy najczęściej przywoływane dla zobrazowania funkcji i zadań policji w obszarze bezpieczeństwa obywateli. Według R. R. Roberga i J. Kuykendalla [1984, s. 11] policja wypełnia trzy podstawowe funkcje: prewencyjną, represyjną i usługową. Każda z funkcji jest pochodną misji policji zawartej w definicji tejże organizacji. Polski ustawodawca podkreśla i eksponuje służebną rolę Policji wobec społeczeństwa. Zgodnie z ustawą: „tworzy się Policję jako umundurowaną i uzbrojoną formację służącą społeczeństwu i przeznaczoną do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego” [art. 1. ustawy o Policji...].

Ustalenie właściwych proporcji między zadaniami o charakterze zapobiegawczo-pomocowymi a *stricte* represyjnymi jest istotne dla prawidłowej współpracy na płaszczyźnie policjant–obywatel. Doświadczyły tego amerykańskie formacje policyjne koncentrujące się w latach 1920–1970 na bezwzględnej walce z przestępczością kosztem codziennych kontaktów z mieszkańcami społeczności lokalnych. W efekcie, mimo spektakularnych osiągnięć na polu walki z przestępcami, nastąpiła separacja Policji od pozostałej części społeczeństwa [Lee-Sammons, Stock, 1993]. W latach 60-tych poza ostrą represją wobec sprawców przestępstw służby amerykańskie brutalnie rozprawiły się z nasilonymi i licznymi protestami społecznymi o zróżnicowanym charakterze, co prowadziło do polaryzacji postaw na „my – społeczeństwo i oni – policja” [Greene, 1993, s. 71 i nast.]. Historia polskiej Policji sprzed roku 1990 nauczyła nas, że upolitycznienie działań policyjnych może doprowadzić w sposób trwały do zerwania więzi społecznych w relacjach z policją. W efekcie w miejsce oczekiwanej poprawy stanu bezpieczeństwa wzrasta poczucie braku bezpieczeństwa i obustronnej nieufności.

Przemiana Milicji Obywatelskiej w Policję, jako jedno z wielu następstw transformacji ustrojowej, dała początek asymilacji do polskiej rzeczywistości nowej (w polskich warunkach) filozofii *community policing*. Ów sposób pojmowania kontaktu policjanta z obywatelem, jakkolwiek obecny w praktyce służbowej, wydaje się nadal niezbyt powszechny w świadomości funkcjonariuszy tzw. pierwszego kontaktu. Jedną z definicji *community policing* zakłada, że jest to „partnerstwo między policją a przestrzegającymi prawa obywatelami, którego celem jest znajdowanie skutecznych i trwałych sposobów rozwiązywania problemów i przyczynianie się tym samym do poprawy jakości życia w gminach lub sąsiedztwie” [za: Maiwald, 2002, s. 237]. Zatem przyjęć należy, że termin społeczność lokalna odnosi się w tym przypadku do „gmin i sąsiedztw”, co z perspektywy socjologicznej traktować należy jako wymiar przestrzenny, społeczny i psychologiczny.

W polskiej literaturze idea *community policing* została wszechstronnie opisana, dlatego przytoczyć należy jedynie podstawowe obszary problemowe poddawane praktycznej operacjonalizacji w kontekście działań prewencyjnych. Należą do nich: „[...] współpraca w dziedzinie zwalczania przestępczości różnych instytucji i agencji, w tym lokalnej społeczności, jakość życia lokalnej społeczności, zagrożenia przestępczością, przyczyny przestępczości oraz prewencja kryminalna” [Wiśniewski, 2002, s. 30].

Wdrażanie nowej jakości w kontaktach policjant–obywatel pierwotnie powierzono dzielnicowym, co jednak napotkało szereg przeszkód praktycznych wynikających przede wszystkim z ograniczeń mentalnych. Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych dzielnicowy angażowany był do licznych zadań o charakterze reaktywnym, a także wzmacniał bezpośrednio pionierstwo kryminalne. Służba obchodowa oznaczała dodatkową siłę wsparcia w dyslokacji służby

dyżurnego jednostki (stanowiska kierowania) jako kolejny patrol do reakcji na bieżące zdarzenia. Powszechną praktyką (często wbrew wytycznym przełożonych wyższego szczebla i postulatom społecznym) było zlecenie dzielnicowym prowadzenia czynności sprawdzających w trybie art. 307 kodeksu postępowania karnego, a w konsekwencji licznych postępowań przygotowawczych, głównie w kategorii przestępstw przeciwko opiece i rodzinie, jak i przeciwko mieniu.

W kierownictwie komend i komisariatów panowało powszechne przekonanie, że funkcja dzielnicowego, jako policjanta uniwersalnego do „wszelkich zadań”, jest najlepszym stanowiskiem w zdobywaniu wszechstronnego doświadczenia zawodowego i sposobem wejścia na ścieżkę awansu zawodowego w innych, wyspecjalizowanych strukturach policji. W efekcie brakowało czasu na zadania o charakterze proaktywnym, czyli takie, które definiują filozofię *community policing* jako bliższą relację z obywatelami poprzez stałą obecność funkcjonariusza w terenie [Graham, Bennet, 1995, s. 92].

Chroniczne braki kadrowe i niedofinansowanie polskiej Policji w latach dziewięćdziesiątych nie pozwalały na właściwie ukierunkowany i dynamiczny rozwój prewencji kryminalnej, a takie terminy jak: *community crime prevention*, *community policing*, *community safety* w żaden sposób nie przekładały się na pragmatykę pracy w terenie. Filozofia myślenia prewencyjnego oparta na partnerskiej współpracy ze społecznością lokalną, na silnej wspólnotocie sąsiedzkiej i świadomości obywatelskiej funkcjonowała głównie w debacie naukowej i w postulatach do praktyki. W rzeczywistości ustępowała działaniom reaktywnym opartym na represji prawnokarnej, poddającym się wszechstronnemu pomiarowi i analizom statystycznym. Przez długi czas prace ze społecznością lokalną uznawano za tzw. „prewencję miękką”, trudną do oszacowania, o wątpliwej skuteczności i – co nie bez znaczenia – statystycznie niemierzalną.

W efekcie preferencji działań reaktywnych nad proaktywnymi oraz różnych aberracji strukturalnych¹ i wynikających ze sposobu finansowania Policji w latach dziewięćdziesiątych nie zdołano zahamować dynamiki przestępczości² i wzbudzić oczekiwanego poparcia społecznego dla działalności Policji³.

Pierwsza dekada XXI wieku wiąże się ze zmianą założeń prakseologicznych polskiej Policji. Do tego, aby działać skutecznie i sprawnie, nie wystarczy profesjonalnie przygotowany aparat organizacyjny z pełnym zapleczem technicznym, konieczne jest włączenie społecznej świadomości po obu stronach interakcji. W tym celu szczególnie zadbano o dwa aspekty:

¹ Przykład stanowić może powołanie policji lokalnej. Z założenia ukierunkowana ona była na diagnozowanie i rozwiązywanie problemów lokalnych przez animację środowisk miejscowych w kierunku wspólnej dbałości o stan bezpieczeństwa. Niestety natrafiono na silny oddolny opór mentalny samorządów gminnych. Lokalni włodarze przyzwyczajeni do „silnej policji” nie byli skłonni do utrzymywania formacji z ograniczonymi uprawnieniami. W efekcie policja lokalna przeszła do historii już w roku 1995 [zob. Pieprzny, 2007, s. 17–18]. Należy dodać, że dobór funkcjonariuszy do struktur policji lokalnej był wyraźnie przypadkowy, często oparty na selekcji negatywnej, a sami policjanci nie potrafili się odnaleźć w nowej rzeczywistości.

² Szczególnie dotyczyło to przestępstw przeciwko mieniu. Wnikliwej analizy temporalnej problemu dokonał K. Krajewski [2007–2008], wersja poprawiona i rozszerzona artykułu w wydaniu książkowym.

³ Skomplikowane relacje między obywatelami a policją bardzo szczegółowo przedstawia J. Czapska i J. Wójcikiewicz [1999, s. 167–216], analizując postawy konkretne i generalne obywateli wobec Policji. Autorzy dokonali również analizy porównawczej ocen Policji w kolejnych latach na tle innych „wrażliwych” formacji publicznych państwa.

- uznano, że osobiste doświadczenia z kontaktu obywatela i policjanta budują wizerunek formacji i skłaniają do konstruktywnej współpracy nad wspólnym bezpieczeństwem,
- zadbano o medialny wizerunek Policji, komentując poszczególne działania przez profesjonalnie przygotowane służby prasowe.

Ewolucyjna reorientacja w kierunku *community policing* wpłynęła na skuteczność działań we wszystkich obszarach aktywności Policji. Instytucja stała się bardziej transparentna w działaniach i jest postrzegana jako formacja prospołeczna. Zbudowano kapitał do dalszej skutecznej pracy prewencyjnej, a formacja policyjna odzyskała należny jej prestiż wśród innych grup zawodowych.

Należy jednak pamiętać, że policjant jako zawód społecznego zaufania pozostawać będzie pod stałą kontrolą społeczną, przede wszystkim za sprawą przekazu medialnego. W wyszukiwaniu nośnych medialnie *newsów* niektóre dzienniki i stacje telewizyjne koncentrują się na karykaturalnym, incydentalnym obrazie policjanta: w mundurze bez czapki, niosącego do radiowozu reklamówkę z zapiekankami czy przesiadującego godzinami na stacji paliw i pijącego darmową kawę. Wielokrotne epatowanie opinii publicznej pejoratywnie zabarwionym przekazem skutecznie zniekształca wizerunek policjanta i obiektywny obraz jego aktywności zawodowej. Tym bardziej istotne wydaje się, aby codzienny kontakt funkcjonariusza z obywatelem, *face to face*, kształtował oczekiwane relacje.

Poza komunikacją zewnętrzną niezmiernie istotne są relacje wewnątrz formacji. Ich złożoność, hierarchiczna struktura, towarzyszący poziom stresu, odpowiedzialność za podejmowane decyzje, społeczny wymiar podejmowanych przedsięwzięć mają pośredni wpływ na jakość realizacji strategii *community policing* przez poszczególnych policjantów. Niektóre projekty badawcze w ramach komunikacji wewnętrznej uwzględniają szereg obszarów: komunikowanie się przełożonych z podwładnymi, treść i jakość wystąpień publicznych, sposób prowadzenia odpraw i narad służbowych, sposób prowadzenia rozmów kwalifikacyjnych, formę prowadzenia rozmów służbowych, sposoby rozwiązywania bieżących problemów zawodowych, konfliktów interpersonalnych, sposoby rozpowszechniania informacji wewnątrz jednostek organizacyjnych [Stawnicka, 2012, s. 15–37].

Współczesny wizerunek policjanta w percepcji studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego

Współcześnie służba w Policji cieszy się niekwestionowanym powodzeniem wśród młodych ludzi, świadczą o tym setki kandydatów oczekujących na procedurę kwalifikacyjną poprzedzającą przyjęcie do służby. Jest to efekt polityki jakościowego doboru kandydatów do służby wygenerowany przez Policję.

Uniwersytet Zielonogórski na kierunku studiów: pedagogika resocjalizacyjna z poradnictwem specjalistycznym wprowadził przedmiot fakultatywny pod nazwą: procedury policyjne. Przedmiot adresowany jest do studentów, którzy w przyszłości zainteresowani są podjęciem pracy w formacjach policyjnych. Na kurs zapisało się 52 studentów pierwszego rocznika studiów stacjonarnych, w tym 46 kobiet i 6 mężczyzn w przedziale wieku 19–20 lat.

Na pierwszych zajęciach, które odbyły się w marcu 2014 roku przeprowadzono rozmowę sondażową ze studentami pod kątem wizerunku policji z ich perspektywy oraz poproszono studentów, aby, pracując w grupach, sformułowali własną definicję policji jako instytucji. Następnie poproszono, aby studenci, każdy z osobna, odpowiedzieli pisemnie na pytanie: „Jakie odczucia towarzyszą ci podczas kontaktów z policją?”

Wstępna dyskusja ujawniła, że wiedza o służbie w policji jest idealizowana i budowana na bazie filmów fabularnych i beletrystyki sensacyjnej. Studenci posługiwali się również zasłyszanymi mitami na temat policji zdecydowanie odbiegającymi od rzeczywistości służbowej. Następnie, pracując w grupach (bez wcześniejszego przygotowania merytorycznego), przedstawili własne definicje policji, gdzie w *definiens* każdorazowo eksponowano „dbałość o bezpieczeństwo publiczne i obywateli” i „zwalczanie przestępczości”. Zatem intuicyjnie stworzona przez studentów definicja policji pokrywa się w znacznej mierze z definicją ustawową.

Odpowiedzi studentów na pytanie o odczucia towarzyszące kontaktom z Policją można pogrupować w następujący sposób⁴:

- Wynikające z przekonania o represyjno-kontrolnej funkcji Policji, dominowały one w odpowiedziach respondentów, były wskazywane przez 26 studentów. Podnoszono w nich, że sam widok patrolu policji działa dyscyplinująco, wpływa na weryfikację własnego postępowania. W skrajnych sytuacjach, najczęściej niczym nie uzasadnionych, takim kontaktom towarzyszy obawa, lęk i strach (aż w 17 przypadkach!).
- Określane jako neutralna ciekawość. Jeżeli percepcja policji wynikała ze zdarzenia, w którym ta uczestniczyła, to koncentracja następowała wyłącznie na zdarzeniu, w innych przypadkach czynności funkcjonariuszy określane były jako „praca jak każda inna”, a odczucia towarzyszące kontaktom z policjantami 15 studentów określało, używając dwóch bezokoliczników: neutralność i obojętność.
- Określane jako pozytywne i serdeczne. Taki kontekst wypowiedzi można odczytać w 9 odpowiedziach na pytanie. Dominują tutaj następujące stwierdzenia: „utożsamiam się z tą grupą zawodową, radość, sympatia, szacunek, emocje pozytywne, lubię spotykać policjantów”.
- Wynikające z przekonania o dominującym wpływie Policji na stan bezpieczeństwa. W ten sposób wypowiedziało się 8 respondentów.
- Negatywne pojawiły się jedynie w 4 przypadkach, w których zarzucano policjantom brak kompetencji i deficyty kultury osobistej.

Reasumując, można wyprowadzić wniosek, że chociaż przeprowadzony sondaż nie był w żadnej mierze reprezentatywny i dotyczył jedynie wąskiej grupy studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego, wyraźnie zorientowanych zawodowo, to potwierdza on fakt istnienia znacznego potencjału młodych ludzi, którzy mogą i powinni zostać włączeni w sieć interakcji społecznych na rzecz wspólnego bezpieczeństwa. Jedynie część tego potencjału znajduje miejsce w szeregach formacji policyjnych, natomiast brak jest pomysłu na „zagospodarowanie” pozostałej części. W myśl filozofii *community policing* również podmioty pozapolicyjne powinny zaangażować się w animację na rzecz bezpieczeństwa młodych, dobrze zmotywanych ludzi.

Edukacyjno-wychowawcza funkcja Policji

Stefan Kunowski [1993, s. 20], opisując zjawiska przemian w wychowaniu, zwrócił uwagę na fakt „pedagogizacji wielu instytucji, dotychczas tradycyjnie niewychowawczych [...], jak sądownictwo dla nieletnich i prawo karne dla dorosłych [...]”. Nie wskazując *expressis verbis* Policji jako instytucji prowychowawczej, funkcja oddziaływania na postawy obywatelskie

⁴ Wartości liczbowe nie sumują się, niektóre odpowiedzi studentów były bardzo rozbudowane i z kontekstu odczytywano intencje respondenta. Oryginalne odpowiedzi znajdują się w dyspozycji autora tekstu.

została włączona do pracy tejże formacji. Co istotne, zabiegi o charakterze wychowawczym nie wynikają z ustawowych zadań Policji, lecz zostały wdrożone do działalności prewencyjnej oddolnie, przez samą Policję w interakcji ze środowiskiem lokalnym. W odpowiedzi na zapotrzebowanie społeczne i poddając się nowej filozofii pracy policyjnej, adaptowano do pragmatyki służbowej rozwiązania wygenerowane przez nauki społeczne i humanistyczne.

Polski ustawodawca wskazuje, że jednym z zadań Policji jest: „inicjowanie i organizowanie działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym i współdziałanie w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi” [ustawa o Policji...]. W ustawie o Policji nie ma wskazówek co do sposobów podejmowania tychże „inicjatyw i działań”, zaznacza się jednak, że ich animacja nastąpić powinna w oparciu o służby państwowe, siły samorządowe i społeczeństwo obywatelskie. Prakseologia przedsięwzięć prewencyjnych w obszarze szeroko rozumianego bezpieczeństwa publicznego coraz częściej opiera się na obszarach wiedzy dotąd nie kojarzonych z profilaktyką. Zaznacza się potrzeba holistycznego podejścia do problematyki bezpieczeństwa publicznego.

Dostrzegając ów pożyteczny trend, należy przeanalizować określone obszary aktywności policyjnej, w których zaangażowany jest – i być powinien – dorobek nauk o wychowaniu. Zróżnicowane relacje łączące obywateli i określone struktury społeczne z Policją spowodowały naukowe, interdyscyplinarne zainteresowanie formacją utożsamianą do niedawna z tzw. „resortem siłowym”.

Przykładem może być próba wyodrębnienia subdyscypliny naukowej określanej mianem „socjologii policji” [Moczuk, 2006]. Odniesienia do nauk o wychowaniu w praktyce służbowej policjantów wskazane zostały w ustawie – Kodeks wykroczeń. Treść art. 41 brzmi: „W stosunku do sprawcy czynu można poprzestać na zastosowaniu pouczenia, zwróceniu uwagi, ostrzeżeniu lub na zastosowaniu innych środków oddziaływania wychowawczego” [art. 41 ustawy – Kodeks wykroczeń...]. Zatem polskie ustawodawstwo dopuszcza, że popełnienie wykroczenia nie musi pociągać za sobą konsekwencji karnych dla sprawcy w postępowaniu sądowym bądź w postępowaniu mandatowym. Kara jest ostatecznym sposobem reakcji na wykroczenie, stosowanym jedynie w razie konieczności. Problem jednak w realizacji tego postulatu. Policjant prowadzący rozmowę ze sprawcą wykroczenia nie jest przygotowywany do prowadzenia rozmowy o cechach *stricte* wychowawczych. Pouczenie przybiera formę „ostatecznego ostrzeżenia” poprzedzającego represję, co nie wypełnia znamion oddziaływania edukacyjnego, a tym bardziej wychowawczego.

Warto w tym miejscu przywołać znaczenie terminu „edukacja” jako ogółu „procesów i oddziaływań, których celem jest zmienianie ludzi, przede wszystkim dzieci i młodzieży – stosownie do panujących w danym społeczeństwie ideałów i celów wychowawczych [...]” [Okoń, 2004, s. 93]. Istotą edukacji i wychowania jest zatem zmiana. Wątpliwym wydaje się osiągnięcie tego celu (zmiany) w postawie sprawcy wykroczenia w następstwie jednorazowego oddziaływania policjanta. Z przytoczonej definicji edukacji wynika, że skuteczne oddziaływanie wychowawcze jest wprost proporcjonalne do wieku sprawcy: im młodszy, tym większa szansa na pozytywny efekt. Powstaje zatem pytanie: W jaki sposób oddziaływać na dorosłych sprawców wykroczeń, unikając środków represyjnych na rzecz oddziaływań wychowawczych lub jak środki wychowawcze godzić z dolegliwościami w postaci grzywny, mandatu, aby wywołały one trwały skutek w postawie sprawcy? Problem dotyczy zachowań powszechnych i na tyle pospolitych, że część członków społeczeństwa wręcz kwestionuje ich naganność i wpływ na bezpieczeństwo ogółu jak i na jakość życia w ogóle. Powszechnie są opinie, że w dużych miastach jazda z dozwoloną prędkością jest niemożliwa, że wulgarne

słownictwo w miejscach publicznych jest tak powszechne, że powinno zostać włączone do zwykłego słownictwa, na zaśmiecanie ulic prawie nikt nie reaguje itp.

Powszechność „błahych” wykroczeń faktycznie nie wymaga aktywności całego aparatu ścigania funkcjonującego w państwie i oceny winy oraz kary sprawcy czynu, wymaga jednak każdorazowej reakcji społecznej w myśl idei *community policing*, w której policjantowi przyznaje się rolę animatora działań w społeczności lokalnej.

Wnioski do praktycznej działalności Policji

Idea *community policing* opiera się na założeniu, że społeczność lokalna bierze odpowiedzialność za stan i poczucie bezpieczeństwa we własnym otoczeniu, Policja zaś, stanowi wyspecjalizowaną agendę animującą aktywność członków społeczeństwa w obszarach życia związanych z bezpiecznym funkcjonowaniem.

Praktyczne wykorzystanie zaplecza społecznego stanowić powinno holistyczny konglomerat wzajemnych relacji i oddziaływań: pojedynczych mieszkańców danego środowiska, pedagogów (zarówno szkolnych, jak i środowiskowych), terenowych pracowników spółdzielni mieszkaniowych, aktywistów organizacji pozarządowych, ze szczególnym uwzględnieniem wolontariuszy, streetworkerów, studentów w ramach różnych kół naukowych, przedstawicieli związków wyznaniowych, funkcjonariuszy aparatu rządowego i samorządowego, na których ciążyą zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa publicznego, i szeregu innych podmiotów tworzących partnerstwo na rzecz bezpieczeństwa.

Integracja partnerów, ich animacja leżą po stronie Policji. Problemem zasadniczym jest wskazanie na te elementy i cechy struktury oraz relacji między ludźmi, które są decydujące w kontekście bezpieczeństwa całej zbiorowości i jednocześnie na tyle istotne dla jednostki, aby zechciała się w nie angażować. Holistyczne ujęcie problemów bezpieczeństwa w środowisku lokalnym wymaga od Policji znajomości głównych cech i elementów tego środowiska:

- materialnej bazy zaspakajania podstawowych interesów i potrzeb odczuwanych przez większość mieszkańców,
- przeważającego typu kultury i obyczajów, wokół których może się organizować większość członków społeczności, mający zdolność ekspansji na jednostki pozostałe poza jego obrębem,
- więzi społeczne i komunikacja interpersonalna, z potencjałem integrowania ludzi w celu jednoczenia się wokół problemów bezpieczeństwa,
- ideały i uznawane oraz wdrażane wzory życia, przejmowane spontanicznie przez większą część członków zbiorowości,
- zdolność formalnych elementów więzi społecznej do kreowania zobowiązań nieformalnych, gotowość do kontroli wewnętrznej w respektowaniu norm społecznych [Urban, 2000, s. 173].

Poznanie cech, elementów i specyfiki społeczności lokalnej to najpoważniejsze wyzwanie dla policji jako koordynatora wszelkich przedsięwzięć z zakresu bezpieczeństwa. Diagnoza społeczna środowiska lokalnego wymaga kompetencji z zakresu pedagogiki społecznej, socjologii, demografii, psychologii i szeregu innych, do których policja nie jest przygotowywana. Zręby tej wiedzy nabywa dzielnicowy, jednak wyłącznie jako podmiot wykonawczy, a przy natłoku innych zadań służbowych jego kreatywność na rzecz integracji społeczności lokalnej jest praktycznie niezauważalna.

Dlatego też, aby uzyskać efekt synergiczny, warto łączyć „pasjonatów” z profesjonalistami w zespoły o charakterze diagnostycznym. Sondaż prowadzony przez wolontariuszy, studentów, osoby szukające inspiracji do działania w przestrzeni publicznej pozwoli aktualizować potencjalne zagrożenia oraz identyfikować środowiska i instytucje z potencjałem do pracy na rzecz bezpieczeństwa w środowisku lokalnym. Spójne i wielopłaszczyznowe działania generowane przez grupy organizujące się przy pionach prewencji policji, których animatorem byłby dzielnicowy trafniej i precyzyjniej zidentyfikują zagrożenia i zasugerują konkretne rozwiązania niż programy płynące z central, unifikujące problemy środowiskowe w sposób często nie przystający do realiów konkretnej społeczności.

Zakończenie

Przedstawione zręby idei *community policing* realizowanej na gruncie polskim prowadzą do refleksji, że jednym z zadań prewencyjnych Policji jest budowanie świadomości społecznej – obywatelskiej, że odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa obciąża przede wszystkim poszczególne jednostki żyjące w społecznościach lokalnych. Gotowość i zdolność łączenia tychże sił, ich aktywizacja przysporzy Policji naturalnych sojuszników, którzy z przekonaniem, że we własnym (ale i wspólnym) interesie realizować mogą elementarne czynności w swoim środowisku (diagnostyka problemów, ich lokalizacja i wczesna neutralizacja, identyfikacja czynników kryminogennych przed ich eskalacją itp.). Dlatego też edukacja i wychowanie obywatelskie do bezpieczeństwa stanowić powinny immanentny element strategii *community policing*.

Bibliografia

- Czapska J., Wójcikiewicz J., 1999, *Policja w społeczeństwie obywatelskim*, Kraków.
- Graham J., Bennet T., 1995, *Crime Prevention Strategies in Europe and North America*, Heuni, Helsinki.
- Greene J.R., 1993, *Community policing in the United States Historical Roots, Present Practices and Future Requirements* [w:] *Community policing – Comparative Aspects of Community Oriented Police Work*, red. D. Dölling, T. Feltes, Holzkirchen-Obb, Felix Verlag.
- Krajewski K., 2007–2008, *Przestępczość przeciwko mieniu w Polsce w latach 1924–2005 w świetle danych statystyki policyjnej*, „Archiwum Kryminologii”, tom XXIX–XXX.
- Kunowski S., 1993, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa.
- Lee-Sammons L., Stock K., 1993, *Kriminalprävention. Das Konzept des “community policing” in den USA*, „Kriminalistik”, Heft 3.
- Maiwald K., 2002, *Community policing w USA* [w:] *Mit represyjności albo o znaczeniu prewencji kryminalnej*, red. J. Czapska, H. Kury, Zakamycze, Kraków.
- Moczuk E., 2006, *Czy możliwa jest socjologia policji?*, „Przegląd Policyjny”, nr 1(81), s. 55–73.
- Okoń W., 2004, *Nowy słownik pedagogiczny*, PWN. Warszawa.

- Roberg R.R., Kuykendall J., 1998, *Police & Society*, Wadsworth Publishing Company, Belmont.
- Stawnicka J., 2012, *Komunikacja społeczna Policji. Historia, stan obecny i perspektywy. Opis projektu badawczego* [w:] *Komunikacja w sytuacjach kryzysowych*, t. III, red. J. Stawnicka, Oficyna Wydawnicza WW, Katowice, s. 15–37.
- Urban B., 2000, *Zachowania dewiacyjne młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. 1971 Nr 12 poz. 114).
- Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 roku (Dz.U. nr 30 poz. 179 z 1991 r. z późn. zm.).
- Wiśniewski A., 2002, *O pewnym modelu Policji* [w:] *Bezpieczeństwo to wspólna sprawa*, red. J. Fiebig, M. Róg, A. Tyburska, Wydawnictwo WSPoL., Szczecino.

SUMMARY

Ernest Magda

The idea of community policing in the activity of the Polish Police

The paper “The idea of *community policing* in the activity of Polish Police” focuses on the principles of cooperation between the police and the local community, the modes of implementation of the community policing philosophy as a condition for effective prevention as well as the educational function of the police.

Key words: police, community policing, local community, education, prevention.

Data wpływu artykułu: 21.10.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 07.11.2016 r.